

Suknia balowa

Suknia balowa, uszyta z półprzejrzystej tkaniny w odcieniu złamanej bieli ma krój typowy dla mody początku XIX wieku: głęboki dekolty, krótkie rękawy z lekko zmarszczoną główką, talię podwyższoną aż pod biust. Moda na takie kreacje wprowadzona została w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Nawiązywała do ubiorów antycznych – stąd zamiłowanie do bieli kojarzonej z marmurem starożytnych posagów czy zmarszczona spódnica, której fałdy miały nasuwać na myśl żłobkowane kolumny.

Suknie budziły zgorszenie, bo mimo tego, że noszono pod nimi równie delikatną suknię spodnią, bardzo podkreślały damskie kształty. Elegantki marzły – ratunkiem były dla nich szale z cienkiej wełny kóz kaszmirskich, którymi można się było otulić.

Suknia ze zbiorów Muzeum Warszawy należała niegdyś do Teresy z Wisłockich Kraińskiej, mieszkającej pod Rzeszowem i odwiedzającej swoich wujostwa przy ulicy Miodowej.

W zbiorach muzeum mamy jeszcze jedną, niegdyś należącą do niej, pochodzącą z tego samego czasu suknię oraz jeden pantofelek z zielonej gienzowej skóry.

Zielony balowy bucik ma fason stosowny do prostych empirowych sukienek; przypomina współczesne baleriny. Tasiemkę motano wokół kostki, aby płytki pantofelek dobrze trzymał się stopy podczas tańca. Cienka skórzana podeszwa ułatwiała pełne gracji ruchy. Ciekawostką jest umieszczona wewnątrz bucika owalna papierowa nalepka firmowa z wizerunkiem Syreny. Informuje nas ona, że pantofelek tego empirowego Kopciuszka powstał w pracowni szewskiej Tomasza Serwatki, przy ulicy Długiej w Warszawie.

Obie suknie i pantofelek trafiły do Muzeum Warszawy za pośrednictwem potomka właścicielki.